

Groniowski, Krzysztof

Dowództwo rosyjskie wobec manifestacji warszawskich 1861 roku

Przegląd Historyczny 52/4, 724-740

1961

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

KRZYSZTOF GRONIEWSKI

Dowództwo rosyjskie wobec manifestacji warszawskich 1861 roku

1. SIŁY WOJSK CARSKICH W KRÓLESTWIE W PRZEDDZIEŃ MANIFESTACJI

Problematyka wojskowa okresu przedpowstaniowego należy do zagadnień stosunkowo słabiej dotąd opracowanych w obszernej historiografii powstania styczniowego. Dotyczy to zwłaszcza sprawy sił wojskowych rosyjskich i planów dowództwa carskiego. Obszerne relacje o wypadkach warszawskich we wszystkich poświęconych temu okresowi pamiętnikach zajmują się niemal wyłącznie przebiegiem samych zajęć i ewentualnie na ich tle planami organizatorów manifestacji.

Na przeszkodzie we wspomnianych badaniach stoją dotąd trudności w dotarciu do korespondencji władz wojskowych. W kraju w czasie ostatniej wojny uległy zniszczeniu zarówno materiały o zarządzeniach na wypadek zaburzeń, znajdujące się w aktach Warszawskiego Oberpolicmajstra w Archiwum Akt Dawnych, jak i akta Kwatermistrzostwa w Archiwum Wojskowym w Warszawie¹.

W niniejszym studium staram się wykorzystać niektóre materiały zastępcze. Zaliczam do nich fragmenty korespondencji namiestnika Gorczakowa, ogłoszone w r. 1899 przez N. Szildera na łamach „Russkiej Stariny“, wymianę depeš w załączniku do „Zapisek“ M. Berga, rozkaz gen. Semeki z 28 lutego/12 marca 1861 z akt Rządu Gubernialnego Warszawskiego, pismo gen. Chruszczowa z 20 lutego/4 marca 1861 z akt Rządu Gubernialnego Lubelskiego, zapiskę M. Gorczakowa dotyczącą wprowadzenia stanu oblężenia (zespół Arcimowicza w Centralnym Archiwum Historycznym w Moskwie), raporty konsula austriackiego Lederera (z kwietnia, lipca i października 1861 r.) znajdujące się w archiwum wiedeńskim i udostępnicne mi w mikrofilmie przez prof. S. Kieniewicza. Nie jest to oczywiście pełna baza źródłowa, jaką by można zgromadzić z archiwów zagranicznych. Uzyskany w oparciu o wspomniane materiały obraz staramy się konfrontować z dawniejszą literaturą.

Sprawa liczebności wojsk rosyjskich w Królestwie w 1861 r. ma bardzo istotne znaczenie. Wypadki lutowe 1861 roku nie przestają wywoły-

¹ K. Konarski, *Archiwalia powstania styczniowego w Archiwum Akt Dawnych*, „Przegląd Historyczny“ t. XXXIV, 1937—8, s. 353; J. Giergielewicz, L. Widerszal, *Źródła do dziejów powstania styczniowego w Archiwum Wojskowym*, tamże, s. 369.

wać polemiki. Sądy, kwestionujące możliwość powodzenia jakichkolwiek prób powstańczych, formułowane są dziś znacznie ostrzej niż w syntetycznych ujęciach przedwojennych², mimo że dzisiejsi krytycy nie wprowadzają do swej polemiki jakichkolwiek nowych argumentów. A właśnie co do lutego 1861 roku nasza wiedza o dyslokacji wojsk rosyjskich w Królestwie jest szczególnie uboga. Prawie nic też nie wiemy o planach rosyjskich na wypadek ewentualnego wybuchu powstania. Wersję o całkowitej dezorientacji władz carskich zwłaszcza M. Gorczakowa, o ustaleniu planu przeciwdziałania ruchowi dopiero w przeddzień wypadków kwietniowych przyjmuje się dotąd powszechnie. Pozornie wersja powyższa znajduje potwierdzenie we wspomnieniach aktywnych uczestników wypadków ze strony rosyjskiej, rozsianych zwłaszcza na łamach „Russkiej Stariny“.

Agaton Giller zwalczający, jak wiadomo, tezę o jakichkolwiek szansach wybuchu powstania w lutym 1861 roku, obliczał ówczesne siły rosyjskie w Królestwie na ponad 60 tysięcy wojsk liniowych (według etatu 120 tysięcy), a razem z załogami, kozakami i innymi siłami nieregularnymi liczba ta dochodziła jego zdaniem do 80 tysięcy. Były to, według Gillera, I i II korpus znajdujące się w Królestwie już w roku 1860 i trzeci ściągnięty tamże w styczniu 1861 roku. Nadto, twierdził Giller, Gorczakow mógł jeszcześciągnąć IV i V korpus z Podola i Besarabii, jako też wojska z Litwy, Białorusi i Ukrainy³.

Informacje o dyslokacji wojsk carskich, zawarte w pierwszym raporcie Lederera z kwietnia 1861, choć nie w pełni ściśle, pozwalają znacznie skorygować powyższy pogląd Gillera. Najpierw pod względem liczebności wojsk w całym Królestwie. Według danych Lederera liczba ich rzeczywiście ukształtowała się około 60 tysięcy. Nie był to jednak stan rzeczy na przełomie 1860/1861 roku. Wymieniona w raporcie z 5 kwietnia liczba 62 363 żołnierzy z 92 działami powtarza się niemal bez zmiany (nawet nieco obniżona) w następnym raporcie z końca lipca 1861 r. Wyjątek stanowi ilość artylerii zwiększona do 168 dział. Lederer prawdopodobnie nie znał faktycznego stanu liczbowego poszczególnych jednostek i mnożył dane o liczbie batalionów, szwadronów itd. przez przeciętne stany liczbowe. Otóż według podsumowania Lederera z 5 kwietnia 1861 w Królestwie znajdowały się 4 pułki kawalerii (3 560 ludzi), 18 pułków piechoty (41 904), 5 batalionów strzelców (4 165), 20 baterii artylerii (3 527 z 92 działami), 6 pułków kozackich oraz dywizjon kozaków liniowych (4 380), pułk saperów (2 073) i inne mniejsze jednostki o łącznej liczbie poniżej tysiąca żołnierzy. Tymczasem, jak wynika z szczegółowych informacji tegoż Lederera, a zwłaszcza z dat translokacji niektórych jednostek, w Królestwie przed końcem lutego znajdował się tylko 1 pułk kawalerii, 13 pułków piechoty, 4 bataliony strzelców przy tej samej co wyżej liczbie innych jednostek⁴. Różnica wynosi niemal 15 tysięcy żołnierzy (z górą 20%).

² H. Wereszycki, *Pesymizm błędnych tez*, „Kwartalnik Historyczny“ t. LXIV, 1957, nr 4/5, s. 22. Por. z oceną A. Szelągowskiego w *Polska, jej dzieje i kultura* t. III, Warszawa [1931], s. 343 i E. Oppmana, *Rewolucyjna organizacja miasta stołecznego Warszawy w powstaniu styczniowym*, „Przegląd Historyczny“ t. XXXIV, 1937—8, s. 632.

³ A. Giller, *Dzieje delegacji warszawskiej w 1861 r.*, Wydawnictwo materiałów do historii powstania 1863—1864 t. I, Lwów 1888, s. 191 n.

⁴ Lederer do Rechberga 5 kwietnia 1861 (mikrofilm).

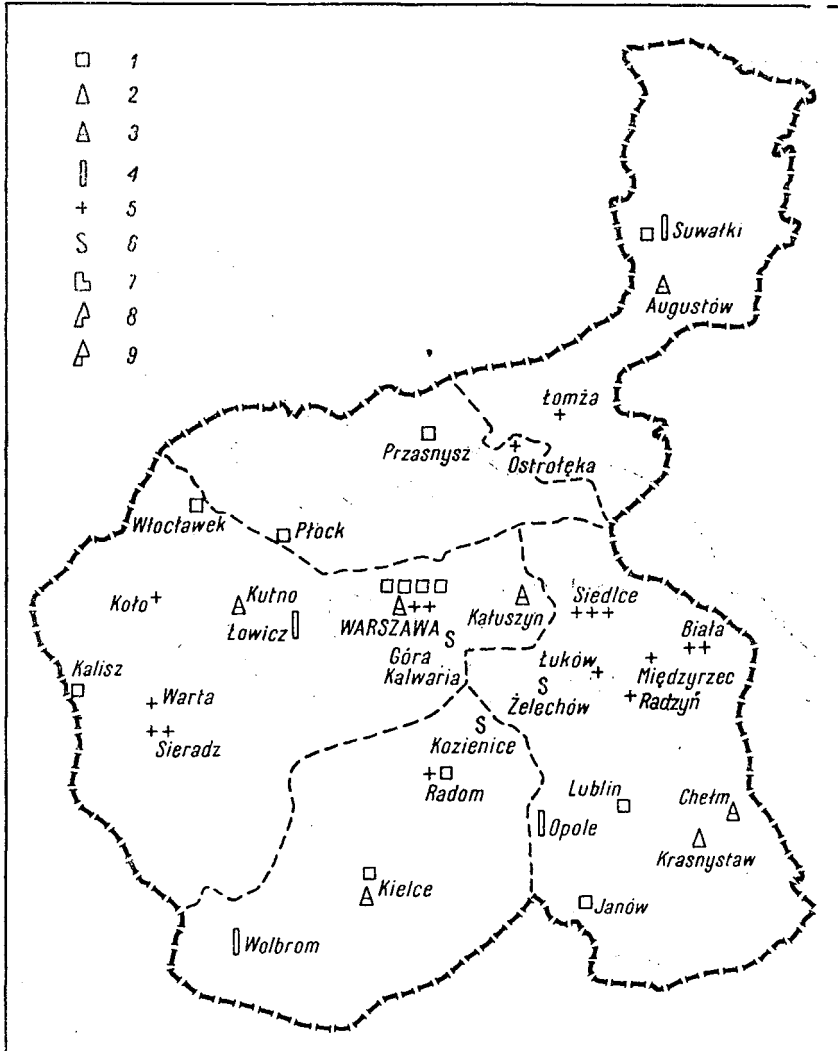
Według Gillera w Królestwie w początku 1861 r. miały stacjonować trzy korpusy wojsk rosyjskich. W rzeczywistości były to jedynie niektóre oddziały tych korpusów. Mianowicie idąc za Ledererem z I korpusu III dywizji piechoty w Królestwie znajdowały się jedynie — pułk piechoty, batalion strzelców i 2 baterie artylerii. Z III korpusu jedynie niektóre formacje artylerii, saperów i kozaków. Główny trzon wojsk carskich stacjonujących w Królestwie stanowił więc II korpus z tym zastrzeżeniem, że większa część przynależnej doń II dywizji kawalerii znajdowała się na Ukrainie. W zasadzie I korpus rozmieszczony był na Litwie i Białorusi, a III na Ukrainie. One to stanowiły rezerwę, którą w razie potrzeby można było skierować do Królestwa. W sumie trzy te korpusy stanowiły tzw. I armię czynną. Poza nią władze carskie rozporządzały w tym momencie wojskami znajdującymi się na Kaukazie, Syberii oraz gwardią strzegącą Petersburga i Moskwy. Z powyższej analizy wynika, że dla powodzenia ruchu polskiego w Królestwie znacznie zasadnicze miał w latach sześćdziesiątych fakt, czy ruch ten obejmie również ziemie litewskie, białoruskie i ukraińskie wiążąc znajdujące się tam korpusy: I i III armii czynnej. Dalszym problemem było ewentualne współdziałanie z powstaniem ruchu rewolucyjnego w Petersburgu, Moskwie i w głębi Rosji, grożące obaleniem caratu. Teza ta, znana powszechnie i często wypowiedzana, znajduje pełne potwierdzenie w analizie sytuacji wojskowej.

W przeddzień manifestacji 1861 r. w Królestwie naszym zdaniem znajdowało się nie więcej niż 45 tysięcy wojska, w tym 33,4 tysiąca w większych jednostkach rozlokowanych na prowincji i około 10,6 tysiąca w Warszawie. Resztę około tysiąca ludzi stanowiły oddziały pomocnicze, które trudno było użyć do walki. Z powyższych 9,2 tys. ludzi stało w gubernii lubelskiej, 8,5 tysiąca w warszawskiej (poza Warszawą), 7 tysięcy w radomskiej, 4,6 tysiąca w plockiej i 4,1 tysiąca w augustowskiej (zob. mapa I).

Sily garnizonu warszawskiego spiskowcy oceniali na 5—9 tysięcy. W połowie marca było ich już około 15 tysięcy (87 rot piechoty, 7 szwadronów jazdy, 15 sotni kozaków, dywizjon żandarmerii oraz artyleria)⁵. Był to jednak już skład zwiększony po pierwszych niedatowanych przez Lederera przesunięciach wojska, zapewne bezpośrednio po zajściach z końca lutego. Wówczas w skład garnizonu warszawskiego weszło 8 rot pułku kostromskiego przesuniętych z Radomia i należących do V (lubelskiej) dywizji piechoty. Do Warszawy przesunięto również z zachodniej części Królestwa batalion pułku ołonieckiego z Płocka, batalion pułku szliselburskiego z Włocławka i 4 batalion strzelców z Łowicza. Okazuje się, że Gorczakow ściągnął w pierwszych dniach do Warszawy 20 rot piechoty i strzelców. Na przedmieściach Warszawy obozowały też 3 sotnie 18 pułku kozaków, ściągnięte według Lederera dopiero 2/14 kwietnia oraz prawdopodobnie oddział kozaków z Sochaczewa. Trudniej nieco określić ruch jednostek artylerii (Lederer, jak się zdaje, pomylił ich numery). W każdym razie w początkach marca w Warszawie znajdowały się już baterie ściągnięte z Warty, Sieradza lub Koła i prawdopodobnie z Ostrołki — razem 22 działa. Przed tą koncentracją w War-

⁵ S. Kieniewicz, *Sprawa włościańska w powstaniu styczniowym*, Wrocław 1953, s. 134 na podstawie raportu Semeki z 28 lutego/12 marca 1861.

szawie poza artylerią garnizonową w Cytadeli i parkami artyleryjskimi więcej jednostek artyleryjskich nie było. Wreszcie ściągnięto z Góry Kalwarii saperów. W sumie przybyły do Warszawy 24 roty, 7 sotni, 1 pułk jazdy i 22 działa. Dotyczy to okresu między październikiem 1860

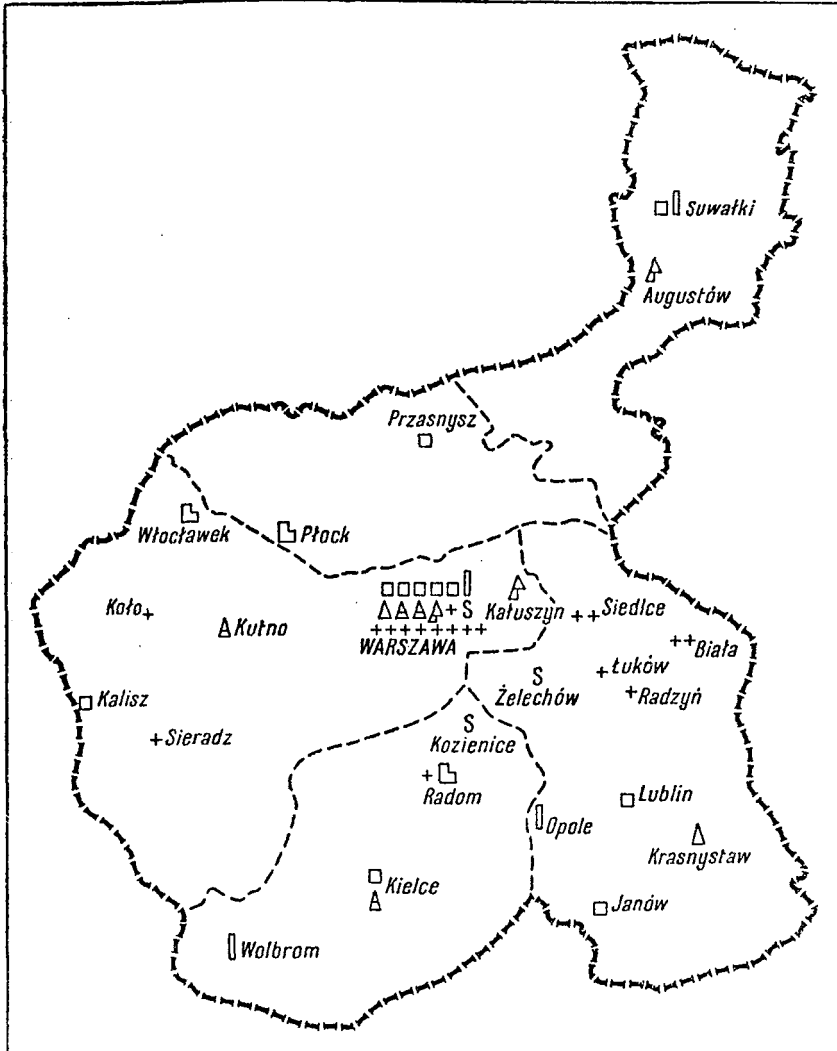


Mapa I. Przed manifestacjami: 1 — pułk piechoty, 2 — pułk jazdy, 3 — pułk kozaków, 4 — batalion strzelców, 5 — batalion artylerii, 6 — batalion saperów, 7 — część pułku piechoty, 8 — część pułku jazdy, 9 — część pułku kozaków

à marcem 1861 r. prawdopodobnie jednak dopiero w początku manifestacji. Wreszcie pod koniec marca Gorczakow ściągnął do Warszawy dalsze jednostki, głównie artyleryjskie z Łomży, Siedlec i Międzyrzec. Ten właśnie stan odzwierciedla raport Lederera z 5 kwietnia, gdy jego zdaniem garnizon warszawski liczy 19 304 żołnierzy z 32 działami. Co naj-

mniej 7 tysięcy zaliczyć trzeba tu do jednostek sprowadzonych po wypadkach lutowych, w tym dużą ilość artylerii.

Wynikałoby stąd, że gdy w początkach 1861 r. Mierosławski zachęcał do powstania spiskowców warszawskich, garnizon warszawski liczył około 10 tysięcy. Spiskowcy oceniający go później na 5—7 tysięcy nie mylili się więc tak bardzo, jak się to powszechnie uważa. Natomiast po mani-



Mapa II. Początek marca 1861 r. (oznaczenia por. mapa I)

festacjach lutowych nastąpiła zmiana sytuacji i to zanim jeszcze przyszły do Warszawy wojska spoza Królestwa (zob. mapa II).

Pierwsze przesunięcia wojsk rosyjskich do Warszawy odbyły się więc kosztem garnizonów prowincjonalnych w Królestwie. Ściągano wojsko to niemal wyłącznie z zachodniej części Królestwa, mimo że większe siły rozlokowane były na lubelszczyźnie. Podobną politykę trudno tłuma-

czyć inaczej, jak tym, że w miarę możliwości pozostawiano na miejscu garnizony między Warszawą a Bugiem, widząc w nich asekurację przed ewentualnym odcięciem od Rosji. W tej sytuacji zrozumiałe staje się zarządzenie głównodowodzącego I armią z początku marca 1861 r. o koncentracji jednostek na prowincji. Polecono mianowicie skupić wojska w rotach



Mapa III. Lato 1861 r. (oznaczenia por. mapa I)

i szwadrony zbliżając ewentualnie miejsca postoju rot do sztabów batalionów⁶. Słabością załóg w Królestwie należy między innymi tłumaczyć, że władze rosyjskie aż do początku kwietnia stosunkowo słabo zwalczały

⁶ Gen. Chruszczow do gubernatora lubelskiego Mackiewicza 20 lutego/4 marca 1861. WAP Lublin, Rząd Gubernialny lubelski, Taj. 15, k. 137–138. Chruszczow powoływał się na bezpośrednie zalecenie sztabu II korpusu.

ruch patriotyczny na prowincji. Ostrzejsze kroki, rozwiązywanie delegacji i resurs nastąpiły późną wiosną, gdy do Królestwa zaczęły już nadchodzić, czy zbliżać się, posiłki z Litwy i Ukrainy. Jeszcze w okresie masowych nabożeństw za „pięciu poległych“, jakie miały miejsce na prowincji w marcu 1861 r., władze zachowały się stosunkowo biernie. Rozprawa kwietniowa z ludnością Warszawy nastąpiła już w zmienionej sytuacji.

2. PLAN DYSLOKACJI GARNIZONU WARSZAWSKIEGO

Pierwsze nie znane nam bliżej, lecz utrzymane w mocy również po wypadkach lutowych, instrukcje dla garnizonu warszawskiego wydane zostały 3/15 lutego 1861. Omawiane niżej zarządzenia stanowiły ich rozwinięcie, a równocześnie punkt wyjścia późniejszych planów wojskowych.

W początkach marca rozlokowanie wojsk garnizonu warszawskiego wzmocnionych już posiłkami z prowincji było następujące: w Cytadeli (wraz z linią jej zewnętrznych fortów Włodzimirz, Sergiusz i Śliwicki) znajdowało się 14 rot piechoty, 3 rotы saperów, 3 rotы artylerii garnizonowej, oddział inwalidów i 8 dział; w koszarach Sapieżyńskich (przy ul. Zakroczymskiej) 5 rot piechoty, w Arsenale i intendenturze 4 rotы strzeleckie. W Zamku 4 rotы piechoty, sotnia kozaków i 4 działa, w koszarach Mirowskich dywizjon żandarmerii i rota piechoty, w koszarach Wołyńskich (przy ul. Dzikiej koło Gęsiej) 7 rot piechoty i 2 działa, w trzech obozach na Powązkach łącznie 14 rot piechoty i 6 rot strzeleckich, w koszarach Jerozolimskich (na Powiślu) 8 rot piechoty, 2 rotы strzeleckie i 4 działa, w szpitalu Ujazdowskim rota piechoty, w Ujeżdżalni i na odwachu 2 rotы strzeleckie w koszarach kawaleryjskich 4 rotы piechoty, jedna strzelecka, 6 szwadronów jazdy, szwadron żandarmów, 6 sotni kozaków, 3 parki artyleryjskie, na Woli i w okolicy 4 sotnie kozaków, na Pradze sotnia kozaków, na Mokotowie i w Sielcach 3 sotnie kozaków⁷. W sumie wojska stanowiące garnizon warszawski rozrzucone były w 17 punktach. Trzy największe zgrupowania znajdowały się na krańcach miasta: w Cytadeli oraz koszarach Sapieżyńskich na północy, na Powązkach oraz w koszarach wołyńskich na północnym zachodzie oraz w grupie obiektów na południu. Niektóre oddziały znajdowały się poza miastem. Aby dostać się w rejon Zamku, gdzie spodziewano się manifestacji, oddziały z północy musiałyby iść przez Stare Miasto, oddziały z południa przez Krakowskie Przedmieście, cd strony Powązek najkrótsza droga wiodła Długą lub Senatorską. Te więc ulice nabierały stosunkowo dużego znaczenia, na nich skupiła się uwaga władz carskich. Sam Zamek miał słabą załogę. Nie wdając się w bliższą ocenę ówczesnych planów powstańczych trzeba stwierdzić, że ze wszystkich możliwości, jakie zarysowały się w czasie manifestacji, wczesne zaatakowanie Zamku miało stosunkowo jeszcze największe szanse powodzenia. O akcji wzorowanej na powstaniu 17 kwietnia 1794 roku lub 29 listopada 1830 przy braku polskiego garnizonu trudno było myśleć.

Wspomniane zarządzenia dowództwa z 3/15 lutego na wypadek niepokojów w Warszawie wydane zostały przed wypadkami lutowymi, ale już po obchodzie 29 listopada 1860 r. Później, w grudniu i styczniu, mno-

⁷ Raport generał-kwatermistrza I armii (gen. Semeka) do warszawskiego wojennego generał-gubernatora 28 lutego/12 marca. AGAD Rząd Gubernialny Warszawski, Wydz. Policji 580/1852, k. 187. Por. też przypis 5.

żyły się w Warszawie wypadki tłuczenia szyb, krążyły liczne pisma anonimowe, dawał się odczuć ferment w gimnazjum realnym. Doszło do pierwszych manifestacji na prowincji: 3/15 stycznia i w następnych dniach w Lublinie oraz 8/20 stycznia 1861 w Chełmie wystąpienia przeciw szyldom w języku rosyjskim⁸. W Cytadeli warszawskiej prowadzono śledztwo w sprawie ściągniętego właśnie z Krakowa Narcyza Jankowskiego.

Jak wynika z raportu Semeki, władze przewidywały w Warszawie na wypadek alarmu koncentrację wojska w 8 punktach. Pozostawiono niewielkie załogi w Ratuszu na Placu Teatralnym, w Pałacu Prymasowskim na Senatorskiej oraz część kozaków poza miastem. W Cytadeli miał pozostać stanowiący jej załogę pułk niżegorodzki, do którego ściągano z Powązek (zapewne drogą poza miastem) rotę strzeleckie tegoż pułku. Z Cytadeli natomiast 2 rotę pułku sambińskiego przechodziły na Zamek. Tamże miała iść również cała załoga koszar Sapieżyńskich, wzmocniona do 7 rot, a to zapewne ze względu na niebezpieczny przemarsz przez Stare Miasto. Łącznie załogę Zamku projektowano uzupełnić (w wypadku alarmu) do 20 rot piechoty, 4 szwadronów i sotni jazdy, z 4 działami. Cznaczało to ponad czterokrotny wzrost załogi. Drugą kolumnę, która winna była dotrzeć na Zamek, stanowiła piechota z północno-zachodniej części miasta: 8 rot z Powązek, jedna z koszar Wołyńskich i ewentualnie oddział żandarmerii z koszar Mirowskich. W czasie późniejszych manifestacji żandarmi zawsze pierwsi zjawiali się pod Zamkiem. Wreszcie w kierunku Zamku miała iść też odsiecz z południa (żandarmi i kozacy liniowi z koszar kawaleryjskich). Wojsko ciągnące na pomoc Zamkowi wyruszało w zasadzie z siedmiu różnych punktów, ale mogło być skoncentrowane w trzy lub cztery kolumny.

Trzecie silne zgrupowanie wojskowe chciano skupić na Placu Saskim, z tym jednak, że w Ratuszu i Pałacu Prymasowskim utrzymano stałe placówki wysunięte w kierunku Zamku i ubezpieczające ulicę Senatorską. Na Placu Saskim miało się znaleźć w wypadku alarmu 15 rot, 8 szwadronów i 6 dział. Składały się na to zgrupowanie 4 roty i 6 szwadronów z koszar kawaleryjskich, 3 roty i 4 działa z koszar Ujazdowskich, 1 rota ze szpitala Ujazdowskiego, 6 z koszar Jeruzolimskich, jedna z pobliskich koszar Mirowskich, dwie sotnie kozaków z Woli i wreszcie 2 działa.

Czwarte zgrupowanie przewidywano na Placu Krasieńskich, skąd mogło ono zarówno atakować Stare Miasto lub Miodową, iść na pomoc Zamkowi, lub też przesuwać się w kierunku północnym, ku Cytadeli. Nie ruszając się z miejsca oddział ten odcinał Stare Miasto od zachodu, mógł też wesprzeć kolumnę nadchodzącą od koszar Sapieżyńskich, gdyby miała ona trudności w przedostaniu się do Zamku. Zgrupowanie na Placu Krasieńskich miało składać się z 19 rot, 1 sotni i 2 dział. Wchodziły tu w grę 4 roty załogi Arsenалу i Intendentury, 9 rot z obozów na Powązkach, 6 rot i 2 działa z koszar Wołyńskich, wreszcie kozacy z Woli.

Piąte zgrupowanie miało stanąć koło kościoła św. Aleksandra (11 rot, 1 sotnia, 4 działa). Kierowano tu piechotę (4 roty z 4 działami) z koszar

⁸ I. Riabinin, *Lublin i lubelskie w przededniu powstania styczniowego*, Lublin 1925, s. 15. Gubernator lubelski Mackiewicz do dyrektora KRSW Muchanowa 4/16 stycznia 1861. WAP, Lublin RGL, Taj. 15, k. 6. Raport inspektora policji w Lublinie Jackowskiego 9/21 lutego 1861. Tamże, k. 87 nn. Magistrat m. Chełma do Gubernatora 11/23 stycznia 1861. Tamże k. 8—9.

Jerozolimskich, 4 roty z koszar Ujazdowskich, jedną z koszar kawaleryjskich, 2 z Ujeżdżalni i odwachu, wreszcie kozaków, a więc oddziały rozlokowane na południu miasta. W razie potrzeby one również mogły być przesunięte w kierunku Zamku lub skierowane na Powiśle.

W Belwederze i Lazienkach miały pozostać 3 parki artyleryjskie, oddział ogrodowy i dwie sotnie kozaków. Na dworcu Wiedeńskim miały znaleźć się dwie sotnie kozaków z Woli. Dalsze dwie sotnie z koszar kawaleryjskich miały pilnować mostów⁹.

Zwraca uwagę szczególnie duża rola powierzona jednostkom świeżo ściągniętym z miast prowincjonalnych. Wzmocniły one Cytadelę (artyleria i saperzy), załogi koczarskie Ujazdowskich (piechota i artyleria), Mirowskich i kawaleryjskich (piechota), Zamku, koszar Wołyńskich i Jerozolimskich (artyleria). W całości z nowych oddziałów składały się załogi Arsenalu, Intendentury, Szpitala Ujazdowskiego i baraków powązkowskich, one też stanowiły większość rezerw na przedmieściach (Wola, Mokotów, Sielce). To porównanie pozwala uświadomić sobie, jak różna była sytuacja militarna w Warszawie w lutym i w marcu 1861 r.

Plan marcowy pozwala nam też lepiej zrozumieć przebieg wydarzeń następnego miesiąca. Późniejsze plany dowództwa rosyjskiego wprowadziły jedynie nieznaczne korektury, nie podważając cmówionych tu założeń, stanowiących rezultat doświadczeń z lutego. Przed wydaniem wspomnianej instrukcji 25 lutego uczestnicy manifestacji spotkali się pod Zamkiem nie tylko ze stałą załogą tegoż Zamku, ale i z żandarmami, których ściągnięto zarówno z koszar kawaleryjskich, jak i mirowskich. Porównując późniejszą instrukcję 12 marca z relacją Przyborowskiego¹⁰ można stwierdzić, że 25 lutego wojska w rejonie Zamku rozmieszczono na nieco większym obszarze (żandarmi na Starym Mieście i Placu Saskim oraz przed pocztą na Krakowskim Przedmieściu, piechota przed Pałacem Namiestnikowskim i na Koziej, ułani przed Akademią Medyko-Chirurgiczną). Ale i wówczas można dostrzec elementy wprowadzane potem do instrukcji np. wysłanie ułanów na Plac Saski 27 lutego. Oddziały, które spotkała przed Zamkiem nadciągająca procesja, należały do jego stałej załogi. Natomiast kozacy, którzy koło Bernardynów usiłowali rozpedzić manifestantów, zostali ściągnięci zgodnie z późniejszym planem z koszar kawaleryjskich. Pułkownik Hartong, kierujący akcją przeciw manifestantom był dowódcą koszar Ujazdowskich¹¹.

Plan rosyjski ściągnięcia wojska przede wszystkim na pomoc Zamkowi brany był też pod uwagę przez przywódców manifestacji. Jeśli bowiem 25 lutego Nowakowski i Frankowski myśleli o zaatakowaniu Zamku, to już 27 lutego Frankowski myślał o zaatakowaniu któregoś koszar i zdobyciu karabinów¹² prawdopodobnie po wcześniejszym odciągnięciu w związku z manifestacją części załogi tych koszar na Zamek. Można dziś zastanawiać się, czy te plany miały jakiegokolwiek szanse. Trzeba jednak pamiętać, że w ówczesnych warunkach przywódcy czerwonych szukali szans stosunkowo najbardziej realnych, a do takich zaliczyć trzeba atak

⁹ Raport generał-kwaternistrza I armii.

¹⁰ W. Przyborowski, *Historia dwóch lat 1861—1862* t. II, Kraków 1893, s. 28.

¹¹ W. Przyborowski, op. cit., s. 41. Raport generał-kwaternistrza I armii.

¹² S. Kieniewicz, *Warszawa w powstaniu styczniowym*, Warszawa 1954, s. 25 i 66.

na osłabioną załogę niektórych koszar w chwili, gdy cała uwaga przeciwnika skierowana była na Zamek i prowadzące doń od koszar drogi.

W drugiej połowie marca i początku kwietnia plan dyslokacji rosyjskiej uległ zapewne modyfikacjom. Porównanie instrukcji marcowej z planem ustalonym na Zamku bezpośrednio przed 8 kwietnia wskazuje, że dokonano wtedy tylko nieznacznych zmian w rozlokowaniu poszczególnych jednostek. Główne założenia pozostały bez zmian. Pod Zamkiem znalazły się 8 kwietnia przewidziane uprzednio oddziały żandarmerii i kozaków. Dokonano tylko wymiany wyznaczonych uprzednio oddziałów z sibirskiego pułku piechoty oraz dodano do załogi Zamku 3 kompanie pułku kostromskiego (poprzednio przeznaczone na Plac Krasińskich). Te właśnie dwie kompanie pułku sibirskiego i trzy kostromskiego strzelały na Placu Zamkowym 8 kwietnia. Jak wynika z opisu M. Berga, pozycje zajęte po sygnałach alarmowych przez poszczególne oddziały w dniu 8 kwietnia¹³ pokrywały się mniej więcej z zaleceniami instrukcji 12 marca. Nawet w wypadku gdy oddział nie wyruszył z koszar (batalion ołonieckiego pułku piechoty), znalazł się on na miejscu wyznaczonym w pierwotnym planie.

Te same wnioski dają się wyprowadzić z rozlokowania wojska na placach miejskich po 8 kwietnia: na Placu Zamkowym, Saskim, Krasińskich, Trzech Krzyży, na Nalewkach i przed Bankiem¹⁴. Do tej listy, zestawionej przez Berga, Giller dorzuca jeszcze Plac Grzybowski¹⁵. W sumie mamy tu wszystkie ważniejsze punkty planu marcowego, a nadto kilka nowych, co wiąże się zapewne za zwiększeniem garnizonu, a być może i ze zwróceniem uwagi na kościół karmelitów na Lesznie, gdzie zaczęły się manifestacje 27 lutego. W czasie powtórnego wyprowadzania wojska na ulice w październiku 1861 r. rozlokowanie będzie już nieco inne. Pozostaną wówczas zgrupowania na Placu Saskim i Krasińskich, ale place Bankowy i Grzybowski (nie uwzględniane w marcu) zastąpi Plac Zielony¹⁶ oraz zostanie zaniechana koncentracja koło kościoła św. Aleksandra. Mimo tych zmian i przesunięcia punktu ciężkości w kierunku północnym zawsze jednak przetrwała główna myśl pierwotnego planu oparta o możliwie silne zgrupowanie w rejonie Cytadeli i Zamku.

3. WZROST LICZBY WOJSK W KRÓLESTWIE

Decyzja cara o zwiększeniu liczby wojsk w Królestwie podjęta 5 marca obejmowała początkowo jedynie przesunięcie brygady huzarów z I dywizji kawalerii, drugiej dywizji piechoty i czterech pułków kozackich znad Donu. Tak w każdym razie formułował Aleksander II swe polecenie wydane ministrowi wojny w depeszy do Gorczakowa z 5 marca¹⁷. 15 marca zawiadomił on ogólnie o swej zgodzie na przesunięcie wojsk¹⁸. Konfrontacja powyższej depeszy z danymi Lederera wykazuje pewne rozbieżności. Z adnotacji marginesowych na pierwszym raporcie Lederera można odczytać następujące przegrupowania: z I dywizji kawa-

¹³ M. Berg, *Zapiski o powstaniu polskim 1863—1864 roku*, Kraków 1898, s. 275, 276, 280. O wrażeniu, jakie wywarł ruch wojska, pisze W. Daniłowski, *Notatki do pamiętników*, Kraków 1908, s. 50.

¹⁴ M. Berg, op. cit., s. 281.

¹⁵ A. Giller, *Manifestacje Warszawy w 1861 r.*, Stanisławów 1908.

¹⁶ S. Kieniewicz, op. cit., s. 106.

¹⁷ Aleksander do Gorczakowa 5 marca 1861. M. Berg, op. cit., s. 303.

¹⁸ Aleksander do Gorczakowa 15 marca 1861. Tamże, s. 306.

lerii (I korpus) skierowano do Królestwa wspomnianą wyżej brygadę złożoną z dwóch pułków. Jeden z nich przybył 4/16 kwietnia z Kowna do Warszawy, drugi 10/22 kwietnia z Rosień do Siedlec. Z drugiej dywizji piechoty rozlokowanej głównie w gub. wileńskiej skierowano do Królestwa 3 pułki piechoty oraz batalion strzelecki. Jeden pułk z Wilna przybył 4/16 maja do Płocka, drugi z Oszmiany 7/19 maja do Łomży (według innego raportu Lederera — do Augustowa), trzeci z Lidy do Przasnysza 7/19 maja nadto zaś batalion strzelecki 8/20 maja do Warszawy. Ponadto w maju przesunięto do Królestwa część artylerii I korpusu (trzy baterie skierowane do Międzyrzecza, Pułtuska i Ostrowia). Wspomniana depecha Aleksandra II zapowiadała nadto przesunięcie do Królestwa pułków kozackich. W rzeczywistości Lederer wykazuje w raporcie z 5 kwietnia przesunięcie dwóch pułków (witebskiego i połockiego) z III dywizji kawalerii (wg trzeciego raportu z VII dywizji piechoty) z Dubna i Krzemieńca do Lublina i Janowa 5/17 kwietnia oraz 30 kwietnia/11 maja, jak również dwóch baterii artylerii z VII brygady wchodzącej w skład III dywizji stacjonującej na Ukrainie do Radzyna i Łukowa 16/28 kwietnia. Natomiast wszystkie sześć pułków kozackich wykazuje jako dawno już stacjonujące w Królestwie. Porównanie tych danych z drugim, lipcowym, zestawieniem Lederera pozwala odnaleźć wspomniane pułki kozackie już w Warszawie i Płocku, ale trzeci pojawił się dopiero w październiku. Prawdopodobnie dwa pozostałe zostały zastąpione przez wspomniane oddziały przesunięte do Lublina i Janowa Ordynackiego.

Zestawiając te przesunięcia Lederer stwierdzał, że I korpus przeszedł obecnie z Litwy do Królestwa, a trzeci na granicę Wołynia z Królestwem. Nie można zapominać, że równocześnie część oddziałów I dywizji piechoty skierowano z Łotwy na Wileńszczyznę, luzując je oddziałami II dywizji wysuniętymi uprzednio najdalej na wschód, bo stacjonującymi w Mińsku. Część jednostek, według Lederera, pozostała na dawnych miejscach: większość I dywizji kawalerii na Litwie, większość III dywizji piechoty w Grodzieńskim i Białostockim (Grodno, Białystok, Bielsk, Brześć), I dywizjon artylerii w większości na Wileńszczyźnie, IX dywizja piechoty na Podolu, VIII na Ukrainie, większość III dywizji kawalerii na Wołyniu i większość III dywizji artylerii na Ukrainie. Dalsze dwa pułki, strzelców i artylerię z III korpusu przesuwano jeszcze jesienią¹⁹.

Sledząc rozlokowanie wojska w Królestwie po nadejściu wspomnianych posiłków nie dostrzegamy jakichś zasadniczych zmian w koncepcji rozmieszczenia załóg w ciągu całego okresu manifestacji i ruchu chłopskiego. Jedyńa dająca się zauważyć nową tendencją było przesunięcie części oddziałów z Lubelszczyzny do słabo obsadzonej dotąd guberni radomskiej. W miarę wzrostu liczby wojska w Królestwie zajmowało ono pozycje głównie w zachodniej części kraju (zob. mapa III). Dane Lederera, dalekie od ścisłości nie dają się też konfrontować z późniejszymi wykazami z początku stycznia 1863 r. ogłoszonymi przez Pawliszczewa²⁰.

Liczebność wojsk w Królestwie pod koniec lata 1861 roku można określić na 4 pułki kawalerii, 20 pułków piechoty, 6 batalionów strzelców, 23 baterie artylerii, 9 pułków kozackich, batalion saperów, kozaków liniowych i mniejsze jednostki, w sumie blisko 70 tysięcy (Lederer podawał

¹⁹ Lederer do Rechberga 21 sierpnia 1861 i 7 października 1861 (mikrofilm).

²⁰ N. I. Pawliszczew, *Siedmicy polskowo miateża* t. II, Petersburg 1887, s. 383.

60 tys., a więc mniej niż w raporcie kwietniowym). Oznacza to, że załoga rosyjska w Królestwie wzrosła od połowy kwietnia o około 21 tysięcy wojsk liniowych.

Jesienią 1861 r. oddziały te były rozlokowane w następujący sposób: 4 pułki IV dywizji piechoty wraz z batalionem strzeleckim w Warszawie, pułki V dywizji piechoty w Dęblinie, Lublinie, Siedlcach i Staszowie z batalionem strzeleckim w Opolu, pułki VI dywizji piechoty w Łęczycy, Wicławku, Kaliszu i Wieluniu z batalionem strzeleckim w Warszawie. Pułki niepełnej II dywizji piechoty (wchodzącej w skład I korpusu) rozlokowane w Płocku, Modlinie i Przasnyszu z batalionem strzeleckim w Warszawie, a część III dywizji piechoty (pułk z batalionem strzeleckim) w Suwałkach. Przesunięte jesienią 1861 r. VII dywizja piechoty z III korpusu zajęła Częstochowę, Piotrków, Kielce i Radom z batalionem strzeleckim w Miechowie. Pułki kawalerii rozmieszczane były w Warszawie, Siedlcach, Hrubieszowie i Krasnymstawie, pułki kozackie w Warszawie (dwa), w Kałuszynie, Kutnie, Łęczycy, Piotrkowie, Płocku, Zamościu i Augustowie, nadto mniejszy oddział kozacki znajdował się w Łowiczu. Saperzy rozmieszczeni byli nad Wisłą: w Warszawie, Górze Kalwarii i Koziennicach. Baterie artylerii znajdowały się w Warszawie (cztery), Pułtusku (cztery), Siedlcach (dwie), Kocku (dwie), Białej, Łukowie, Włodawie, Hrubieszowie oraz w Kielcach, Opatowie, Częstochowie, Sieradzu, Kole, Warcie i Szadku. Nie wliczamy tu drobnych garnizonów złożonych wyłącznie z parków artyleryjskich, pontonowych itp. Zwraca uwagę niejednolite obsadzenie wojskiem poszczególnych części kraju. Poza silnym garnizonem warszawskim (4 pułki piechoty, 2 bataliony strzelców, pułk jazdy, dwa pułki kozaków, saperzy, żandarmeria, 4 baterie artylerii, co dалоby ponad 15 tysięcy wojsk liniowych) stosunkowo mocniej obsadzone były gubernie: warszawska i lubelska. W warszawskiej, wówczas bardzo rozległej, w 14 garnizonach znajdowało się łącznie 6 pułków piechoty, 5 baterii artylerii, 4 pułki kozackie oraz oddziały kozaków liniowych, wreszcie batalion saperów, czyli około 18,5 tysiąca wojsk. W gubernii lubelskiej umieszczono 3 pułki piechoty, batalion strzelecki, 3 pułki jazdy i pułk kozaków oraz 8 baterii artylerii — razem ponad 12 tysięcy żołnierzy. Najsilniejszym spośród 12 garnizonów były Siedlce. Położone przy szosie Warszawa—Brześć stanowiły one też ubezpieczenie komunikacji między stolicą Królestwa a Cesarstwem. Natomiast w guberni radomskiej znajdowały się w 6 tylko garnizonach trzy pułki piechoty, batalion strzelecki, dwie baterie artylerii i batalion saperów (8,5 tysiąca żołnierzy). W guberni płockiej w 4 garnizonach 3 pułki piechoty, 4 baterie artylerii i pułk kozacki (8 tysięcy żołnierzy), wreszcie w guberni augustowskiej w dwóch garnizonach pułk piechoty, batalion strzelecki i pułk kozacki (blisko 4 tysiące żołnierzy). Wydaje się, że właśnie do garnizonu suwałskiego należeli oficerowie armii carskiej oskarżani o czynny udział w manifestacjach na tym terenie. Porównanie liczby wojsk w poszczególnych guberniach przed manifestacjami i jesienią 1861 r. wykazuje wzrost nierównomierny: dwukrotny w guberni warszawskiej i dość duży (75%) w słabo dotąd obsadzonej płockiej, średni w Warszawie (około 1/3), lubelskiej (około 1/4) i radomskiej (około 1/5), a niewielki nawet spadek w augustowskiej. Obsadzono więc teraz głównie północno-zachodnią część Królestwa, podczas gdy w pierwszym momencie zagrożenia kładziono nacisk na osłonę części południowo-wschodniej.

4. PROJEKTY WPROWADZENIA STANU WOJENNEGO

Ilość wojska, jaką w poszczególnych okresach rozporządzały władze carskie, była jednym z istotnych czynników wpływających na stosunek rządu do manifestacji patriotycznych i ruchu chłopskiego. Bezpośrednio po wypadkach lutowych M. Gorczakow był zwolennikiem ustępstw. Zalecał utworzenie uniwersytetu w Warszawie oraz likwidację petersburskiej komisji kodyfikacyjnej i przekazanie prawodawstwa czynnikom miejscowym²¹. 26 lutego/10 marca, a więc przed wydaniem omawianego rozkazu Semeki, Gorczakow zastanawiając się, jak przywrócić porządek wśród uczniów Akademii Medyko-Chirurgicznej i wyższych klas gimnazjum, powątpiewał, czy dałoby jakieś rezultaty czasowe zamknięcie uczelni. Wprowadzenie stanu wojennego w warunkach spokoju było też, zdaniem Gorczakowa, niewskazane, a nadzwyczajne środki policyjne mógł on, jak stwierdzał, stosować i bez tego²². Zmiana nastąpiła w połowie marca, mniej więcej równocześnie z ostateczną decyzją cara o przesunięciu wojsk. Gorczakow domagał się jeszcze zwiększenia ich liczby nalegając o przekazanie mu VII dywizji piechoty²³, co jak wiemy, potem nastąpiło. Równocześnie Gorczakow opracował szerszy projekt walki z manifestacjami w Królestwie. Przewidywał on zaprowadzenie już wówczas (a więc w 7 miesięcy przed realizacją tego posunięcia) stanu wojennego w Królestwie. W samej Warszawie chciano ogłosić stan oblężenia. Planowano wydanie zakazu gromadzenia się na ulicach²⁴ równocześnie z rozwiązaniem Towarzystwa Rolniczego oraz komitetu zbiórki na pomnik poległych w czasie wypadków lutowych i na pomoc dla rodzin ofiar represji. Miało zakazać zebrania w resursach. Projektowano wysiedlenie z Warszawy większej liczby członków klubów oraz osób nie mających stałego zajęcia i środków utrzymania. Miały być też zamknięte: Szkoła Sztuk Pięknych, Akademia Medyko-Chirurgiczna, gimnazjum realne i cztery najstarsze klasy gimnazjów filologicznych w Warszawie, Lublinie i Piotrkowie, wreszcie wyższe kursy Szkoły Agronomicznej w Marymoncie. Nawracając do systemu z czasów Paskiewicza projektowano ponowne zorganizowanie aparatu wojenno-policyjnego, na razie tworząc pięć okręgów wojskowych, na których czele mieli stanąć: warszawski wojenny generał-gubernator, w Lublinie dowódca V dywizji piechoty generał Chruszczow, w Płocku dowódca IV dywizji piechoty generał Szepielow, w Radomiu gubernator cywilny generał Opperman, i w Augustowie tamtejszy gubernator cywilny, którym był wówczas Fersen²⁵. Projekt ten opierał się więc całkowicie na ówczesnym podziale na 5 gubernii i pod tym względem różnił się od projektów kwietniowych jak i od systemu wprowadzonego później w życie. Niektóre z propozycji Gorczakowa weszły w życie już w pierwszej połowie kwietnia, niektóre odłożono na pół

²¹ Zapiska Gorczakowa (bd). „Russkaja Starina“ t. C, 1899, s. 117—118. Zob. też ocenę taktyki Gorczakowa u E. Przybyszewskiego, *Proletariat przemysłowy w polskim ruchu rewolucyjnym lat sześćdziesiątych*, Pisma, Warszawa 1961, s. 323.

²² Raport Gorczakowa z 26 lutego/10 marca 1861. „Russkaja Starina“ t. C, 1899, s. 123—124.

²³ Raport Gorczakowa z 5/17 marca 1861. Tamże, s. 125.

²⁴ Zarządzenie takie wydano 16 marca (informacja mgr F. Ramotowskiej).

²⁵ Centralne Archiwum Historyczne w Moskwie. Zespół 815 (Arcimowicza) sygn. 343. Tytuł zapiski w tłumaczeniu „O nieporządkach wśród młodzieży i środkach, które należy zastosować“.

roku, innych nie zdecydowano się wprowadzać. W każdym razie tak wczesny projekt odwołania się do stanu wojennego jest bardzo znamienny i wskazuje na rzeczywisty stosunek władz rosyjskich do Delegacji Warszawskiej. A równocześnie rzuca tym jaskrawsze światło na politykę Delegacji, która za wszelką cenę dążyła do rozładowania nastrojów w Warszawie stawiając na otrzymane lub też obiecane koncesje carskie.

W połowie marca Warszawę podzielono na 4 okręgi wojskowe z naczelnikami wojennymi (generałowie Chrulew, Weselickij, Michnikow, Merchielewicz)²⁶. Wkrótce nastąpiły znane posunięcia władz carskich w początkach kwietnia. Już po wypadkach kwietniowych 8/20 tego miesiąca Gorczakow wystąpił z nowym projektem organizacji wojskowej, proponując czasowe poddanie okręgów nadzorowi generałów na prawach naczelników wojennych. Granice okręgów były jednak inne: lubelski miano oddać Chruszczowowi, radomski bez Kielc i powiatu gen. Oppermanowi, Kielce z powiatem gen. Biebułtowowi, płocki gen. Szepielewowi²⁷, rejon Kalisza gen. Woronowowi, a powiaty wzdłuż linii kolei warszawsko-wiedeńskiej gen. Wagnerowi²⁸. Wprowadzony potem prowizoryczny system nadzoru dowódców wojskowych przekształcono wraz z wprowadzeniem stanu wojennego w system wojenno-policyjny²⁹.

5. PRÓBA OCENY SYTUACJI WOJSKOWEJ W KRÓLESTWIE W 1861 R.

W niniejszym artykule zajęliśmy się głównie posunięciami rosyjskiego dowództwa w Warszawie w początkowym okresie manifestacji 1861 r. W istocie polityczna strona działania władz warszawskich jest znana stosunkowo lepiej niż strona ściśle wojskowa. Przeprowadzona ocena sił wojskowych w Królestwie pozwoliła na wprowadzenie korektur do dotychczasowych sądów literatury. Naszym zdaniem siły wojsk carskich w Królestwie w początkach manifestacji oceniano dotąd zbyt wysoko. Dotyczy to i liczebności garnizonu warszawskiego. Należałoby też nieco bardziej krytycznie spojrzeć na możliwości szybkiego przerzucenia poważnych sił wojskowych zza Bugu, z terenów, które same wkrótce zostaną ogarnięte falą manifestacji. Po pierwszych dyslokacjach wojsk i ściągnięciu części ich z zachodniej części Królestwa osłabiono garnizony prowincjonalne. Dążenie spiskowców, by rozwinąć działalność na prowincji już w tym wczesnym okresie wykazuje, że rozumieli oni sytuację. Jak wiadomo, aktywność prowincji nie była jedynie reakcją na wypadki lutowe w Warszawie. Wręcz przeciwnie, wieści o wypadkach warszawskich dotarły na prowincję już w toku rozwijającego się ruchu. Konstatując te fakty nie będziemy wznawiać dyskusji na temat większych czy mniejszych szans wybuchu zbrojnego już w lutym 1861 r. Chcemy tylko zwrócić uwagę, że krytycy tych możliwości niekiedy poważnie ułatwiają

²⁶ M. Berg, op. cit., s. 248.

²⁷ Działal on w tym charakterze już 14 kwietnia (informacja mgr F. Ramotowskiej).

²⁸ Raport Gorczakowa 8/20 kwietnia 1861. „Russkaja Starina“ t. C, 1899, s. 131. Gorczakow jeszcze raz podejmował sprawę zamknięcia klubów, resursy, delegacji i ew. wyższych klas w szkołach, do których chciał wysłać specjalne wizytacje.

²⁹ Por. F. Ramotowska, *Carskie władze represyjne w wyd. Proces Romualda Traugutta i członków Rządu Narodowego*, Warszawa 1960, s. XX. Jesienią po przywróceniu stanu wojennego powstały okręgi augustowski, płocki, kaliski, radomski, lubelski, warszawski i kolei warszawsko-wiedeńskiej.

sobie zadanie. Zastanawiając się nad położeniem wojsk carskich w Królestwie nie można nie dostrzegać faktu, że w przegrupowaniu w początkach manifestacji kryły się elementy odwrotu i ewakuacji Królestwa (opuszczanie częściowe zachodniej jego części) oraz obrony za wszelką cenę połączeń z Cesarstwem. Dopiero w kilka miesięcy później nastąpiło powtórne silne obsadzenie wojskiem zachodniej części Królestwa. O tym też należy pamiętać oceniając przebieg manifestacji prowincjonalnych. Decydowała nie tylko aktywność poszczególnych środowisk, ale i możliwość przeciwdziałania władz. Koncentracja wojsk carskich w początkach 1861 r. ma wiele wspólnych cech z koncentracją zastosowaną w początkach walki zbrojnej w 1863 r. Taktykę władz rosyjskich w Warszawie trudniej byłoby bliżej porównywać z metodami działań zastosowanymi w schyłkowym okresie powstania styczniowego przez Berga. W każdym jednak razie chociaż ubezpieczenie Zamku, a w drugiej kolejności Cytadeli wobec silnych obaw władz warszawskich stanowiło podstawę powstania omawianego w artykule planu, był on niezależnie od niepełnej realizacji ciekawą koncepcją wojskową. Wskazuje on równocześnie, jak poważną obawą napawały manifestacje namiestnika i jak defensywny w gruncie rzeczy w pierwszym etapie był ten plan, niezależnie od potrzeb koncentracji wojska. W tym znaczeniu związany był on silnie z koncepcjami wojskowymi ówczesnej armii carskiej, która zresztą zmuszona była do działania we wrogim sobie mieście. Patrząc z tego punktu widzenia i na sytuację w Królestwie władze warszawskie musiały domagać się posiłków. Z naszych rozważań wynikało jednak, że możliwości większego wzmocnienia wojsk były wówczas dość problematyczne, w każdym razie w krótkim okresie.

К ж и ш т о ф Г р о н ё в с к и

РУССКОЕ КОМАНДОВАНИЕ И ЕГО ОТНОШЕНИЕ
К ВАРШАВСКИМ МАНИФЕСТАЦИЯМ 1861 ГОДА

Статья посвящена рассмотрению слабее доселе исследованной военной проблематике патриотических манифестаций в Королевстве Польском в 1861 году, в особенности же в первые его месяцы. По мнению автора доселе чрезмерно высоко оценивался численный состав русского гарнизона в Варшаве а также чересчур оптимистически оценивались возможности быстрого стягивания войск царскими властями из литовских, белорусских и украинских земель. Накануне манифестации состав войск в Королевстве определялся 45 тысячами солдат, в Варшаве не более чем 10,6 тысячи. В марте и апреле большая часть гарнизонов на провинции была стянута в Варшаву, в особенности из территории на запад от Вислы. Главный натиск был положен на охрану путей сообщения с Империей (м. нп. брестского шоссе).

Планы военного начальства в Варшаве в случае восстания показывают, что прежде всего в виду была оборона Замка. Привлечение подкреплений в результате распоряжений царя в первой половине марта 1861 г. позволило русским властям вновь расположить в западных уездах Королевства сильные военные части. Главные группировки войск находились на территории варшавской и люблинской губернии.

Изменение тактики варшавских властей, первоначально готовых к уступкам под натиском революционных происшествий, произошло одновременно с решением царя о усилении войсковых частей в Королевстве. Относительно рано, ибо в середине марта, М. Горчаков разработал проект введения осадного положения, создания военных округов, роспуска общественных организаций и закрытия школ. В период когда новые военные подкрепления увеличили численный состав войск в 50%, царские власти приступили к расправе с манифестациями в Варшаве и на провинции.

В своей статье автор пользовался м.пр. перепиской Варшавского губернского правления и сведениями о передвижениях русских военных частей полученными австрийским консулом в Варшаве.

Krzysztof Groniowski

LE COMMANDEMENT MILITAIRE RUSSE FACE AUX MANIFESTATIONS DE VARSOVIE DE 1861

L'article est consacré à l'ensemble, jusqu'ici peu étudié, des problèmes militaires au temps des manifestations patriotiques polonaises en 1861. Jusqu'à présent la plupart des historiens a surestimé l'effectif des garnisons russes dans le Royaume de Pologne, et en particulier à Varsovie, ainsi que les possibilités, pour les autorités tsaristes, de faire venir rapidement de nouveaux renforts des territoires contigus de la Lithuanie et de l'Ukraine. L'auteur utilise les rapports du consul autrichien à Varsovie, Lederer, ainsi que des fragments de la correspondance entre les autorités civiles et militaires de cette ville. D'après ces données à la veille des manifestations, les troupes russes cantonnées dans le Royaume comptaient 45 000 hommes environ, à Varsovie pas plus de 10 600. Au début des manifestations de février, le commandement russe se mit à renforcer le garnison de la capitale, menacé par les forces révolutionnaires, en concentrant sur ce point les unités les plus rapprochés. Il démunit de la sorte une grande partie de la province, notamment le territoire à l'Ouest de la Vistule pour faire porter l'effort principal sur la défense des communications avec l'Empire (surtout sur la chaussée de Brześć). Cette circonstance facilita le rayonnement du mouvement révolutionnaire hors de Varsovie.

Les plans élaborés par l'état-major à Varsovie pour l'éventualité d'une insurrection, démontrent que celui-ci se préoccupait avant tout de la défense du Château Royal. L'arrivée de renforts grâce à une décision du tsar datant de la première moitié de mars 1861, permit aux autorités d'installer à nouveau des gar-

nisons militaires, plus fortes que les précédentes, dans les districts occidentaux du Royaume. Les groupements militaires principaux étaient répartis dans les gouvernements de Varsovie et de Lublin.

Un changement de tactique des autorités varsoviennes, qui au début étaient prêtes à faire des concessions sous la pression des forces révolutionnaires, suivit immédiatement l'arrivée de renforts dans le Royaume. Dès le milieu de mars le Prince-lieutenant Michel Gortchakoff élaborait un projet visant à proclamer l'état de siège, à créer des districts militaires, à dissoudre les associations et à fermer les écoles. Au moment où commençaient déjà à arriver les renforts (qui augmentèrent par la suite l'effectif de l'armée en raison de 50%), les autorités tsaristes procédèrent au règlement des comptes avec les manifestations patriotiques à Varsovie et en province d'une façon nettement plus sévère qu'au cours des premiers mois (février-mars 1861).